

Kolendo, Jerzy

„Les villas romaines de São Cucufate (Portugal)”, red. J. Alarcão [et al.], Paris 1990 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 83/2, 358-361

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

atmosfery, techniki, rozwiązań proceduralnych. *Landsgemeinde* zajmuje w ustroju politycznym Szwajcarii zupełnie inne miejsce aniżeli ekklezja w ustroju Aten. W tym sensie bliższe jest zgromadzenie demu aniżeli ekklezji.

Pisząc o dikasteriach Stockton podobnie jak inni autorzy nie zastanawia się nad tym, dlaczego tak wiele rozmaitych instytucji zajmowało się w Atenach wyznaczeniem sprawiedliwości, nie porusza techniki losowania i głosowania, nie zajmuje się zagadnieniem podległości obywateli miast sprzymierzonych jurysdykcji ateńskiej w Związku Morskim.

Z pewnością zbyt krótki jak na wagę poruszanych zagadnień, lecz lepszy od innych, jest rozdział IV („Politics and Politicians”, s. 117—140), który traktuje o warunkach kariery politycznej oraz regulach i organizacji życia politycznego. W rozdziale V („Violent Opposition”, s. 141—164) szeroko opisuje Stockton przewrót oligarchiczny 411 roku, nieco krócej „tyranię trzydziestu” — jak zwykle kładąc nacisk największy na opis samych wydarzeń. Zamykający książkę rozdział VI — „Critics and Champions” (s. 165—181) — referuje poglądy Arystofanesa, Tukidydesa, Starego Oligarchy, Platona i Arystotelesa na demokrację. Autor uważa m.in. za dyskusyjne, czy Stary Oligarcha był antydemokratą (s. 169). Za G o m m e m widzi się w Arystofaniesie apolitycznego artystę. Z kolei za D o v e r e m („Aristophanic Comedy”) — nie sygnalizując przy tym źródła swej inspiracji — powiada, że żaden z polityków ateńskich nie uszedł złośliwości Arystofanesa i jego kolegów (s. 178). Od siebie możemy dodać, że nie wszystkich jednak ośmieszano równie ostro i często, co rzuca pewne światło na polityczne preferencje Arystofanesa — obywatela i intencje Arystofanesa — autora. Problemy te mają zresztą mniejsze znaczenie z punktu widzenia tematu książki, który kazałby oczekiwać w rozdziale poświęconym „krytyce demokracji” analizy dyskusji politycznych i formalnych w niej argumentów, a nie referowania dobrze znanych (nawet jeśli kontrowersyjnych) poglądów autorów, o których Stockton nic nowego nie mówi.

Niezbyt udana kompilacja Stocktona spełni zapewne jakąś rolę jako lektura uzupełniająca do prac Bleickeny, Hansena, Sinclaira, Obera. Jej najbardziej wartościowe partie (rozdziały: III — instytucje i IV — politycy) nie zachwycają wprawdzie ani oryginalnością, ani bogactwem pomysłów, ale mogą stanowić użyteczne wprowadzenie do dziejów ustrojowych Aten.

Ryszard Kulesza

Les villas romaines de São Cucufate (Portugal) publiées sous la direction de J. Alarcão, R. Etienne, F. Mayet avec la collaboration de J.—P. Bost, G. Charpentier, V. Mantas, I. Pereira, P. Sillières, Diffusion De Boccard, Paris 1990, s. 336, Planches: s. 12, 165 plansz.

W studiach nad strukturą rolnictwa rzymskiego coraz większą rolę odgrywają badania archeologiczne. Szczególne znaczenie mają tu rozbudowane ostatnio prace nad willami wiejskimi (*villae rusticae*) będącymi centrami różnego rodzaju posiadłości ziemskich. Są one prowadzone w dwóch uzupełniających się niejako kierunkach. Z jednej strony przedmiotem analizy jest gęstość sieci tych willi oraz rozmiary zależnych od nich terytoriów rolniczych, z drugiej zaś prowadzone są szczegółowe badania nad samymi willami, które dotyczą zarówno części mieszkalnej właściciela (*pars urbana*), jak też części gospodarczej (*pars rustica*).

Klasycznym przykładem tego typu badań zmierzających do wydobycia maksymalnej ilości informacji o strukturach agrarnych Italii mogą być wzorowo prowa-

dzione przez Andrea Carandini wykopaliska willi rzymskiej w Sette Finestre, którym towarzyszyła analiza osadnictwa wiejskiego na przyległych terenach Etrurii.

Obecnie do szeroko już znanej willi w Sette Finestre doszedł drugi kompleks opracowany i opublikowany przez archeologów francuskich i portugalskich inspirowanych intelektualnie przez prof. Roberta Etienne z Bordeaux. Chodzi tu o trzy następujące po sobie wille badane w latach 1979–1984 w miejscowości São Cucufate w dzisiejszej południowej Portugalii, a więc niejako na najdalszych zachodnich krańcach Imperium rzymskiego.

Wykopaliska te zasługują na uwagę z kilku względów. Badano obiekt o stosunkowo dobrym stanie zachowania ruin antycznych, które przetrwały dzięki temu, że w średniowieczu ulokował się tu klasztor, a do dziś jedno z pomieszczeń antycznych funkcjonuje jako kaplica. Jednocześnie mamy do czynienia z interesującym wypadkiem sekwencji trzech kolejnych willi, z których każda następna była większa od poprzedniej i częściowo wykorzystywała poprzednio istniejące konstrukcje. Ostatnia z nich, z okresu Późnego Cesarstwa, może być zaliczana do największych willi w skali zachodniej części Imperium.

Ten interesujący kompleks został opublikowany wzorowo pod każdym względem. Zespół autorski postarał się nie tylko o jak najpełniejsze i jak najdokładniejsze dokumentowanie wykopalisk. Temu celowi służy, prócz tekstu, również album 165 plansz.

Na szczególną jednak uwagę zasługuje troska o maksymalne wykorzystanie historyczne rezultatów badań archeologicznych. To odczytywanie treści historycznych odbywa się nie tylko w podsumowującym rozdziale książki zatytułowanym *A la recherche des modèles* (s. 295–299), lecz również w opisie poszczególnych kategorii zabytków. Widać to chociażby w prezentacji pozostałości architektury, które posłużyły zarówno do przedstawienia struktur agrarnych, jak też do oceny stopnia romanizacji tego zakątka Luzytanii.

Pierwsza z tej sekwencji budowli powstała w połowie I w. p.n.e. i należała do typu willa — spichlerz. W początku II w. została ona włączona do nowo powstałej willi nr 2, która reprezentowała bardzo popularny typ budowli perystylowych. W wypadku obu tych willi możemy obserwować zjawisko znacznego opóźnienia w przejmowaniu pewnych wzorców pochodzących z najbardziej rozwiniętych części Cesarstwa. Wille te były budowane według standardów architektonicznych i technologicznych dawno już przebrzmiałych na terenie Italii.

Z kolei willa nr 3, powstała w pierwszej połowie IV w., stanowiła monumentalne założenie typu pałacowego nawiązujące do najlepszych wzorów architektury i techniki budowlanej okresu późnoantycznego. Linia ewolucji ekonomicznej i kulturowej widziana poprzez pryzmat trzech kolejnych willi z São Cucufate rysuje się więc dość specyficznie. Okres świetności przypada bowiem, na tych najdalszych krańcach Imperium, na okres Późnego Cesarstwa.

Analizy zmian zabudowy części rezydencyjnych oraz fragmentarycznie tylko zachowanych części produkcyjnych kolejnych willi posłużyły również do wyciągnięcia pewnych wniosków dotyczących rozwoju ekonomicznego tej posiadłości ziemskiej. Na uwagę zasługuje silne wyeksponowanie problematyki prestiżu społecznego i związanego z nim ostentacyjnego trybu życia kolejnych właścicieli willi. Ta ostatnia kwestia mogła być dość precyzyjnie zanalizowana w oparciu o przemiany architektury trzech willi z São Cucufate. Autorzy widzą tu nie tylko rezultaty stopniowego wzbogacenia się właścicieli, lecz również przejaw pewnych szerszych zjawisk społecznych i ideologicznych. Założenie pałacowe trzeciej willi łączy się z tak charakterystyczną dla IV wieku tendencją, którą Laktancjusz piszący o cesarzu Dioklecjanie nazwał „żądzą budowania” (*cupiditas aedificandi*). Willa nr 3 świadczyć może, zdaniem autorów publikacji, nie tylko o „rewolucji architektonicznej” ale również o rewolucji mentalności.

Analiza przekształceń architektonicznych trzech willi w São Cucufate, traktowanych jako wyraz przemian ekonomicznych, społecznych i mentalnych to tylko jeden z wątków pracy. Badania nie ograniczyły się bowiem do wykopalisk na terenie samych willi. Przeprowadzono również badania powierzchniowe okolic, co doprowadziło do odkrycia 64 stanowisk z okresu rzymskiego na powierzchni 2300 ha. Część z nich (14 stanowisk) została poddana badaniom sondażowym mającym na celu ustalenie charakteru i chronologii obiektów.

Te studia nad osadnictwem obszarów położonych wokół São Cucufate, połączone z wnikliwą analizą ukształtowania powierzchni, stosunków hydrologicznych oraz pedologicznych, doprowadziły do bardzo istotnych wniosków dotyczących struktury ekonomicznej tego regionu. Autorzy z naciskiem podkreślają, że na badanym przez nich obszarze nie może być mowy o istnieniu jakiegoś latyfundium. Było to po prostu niemożliwe ze względu na ukształtowanie powierzchni terenu oraz na gęstą sieć willi będących centrami mniejszych posiadłości ziemskich. Brak latyfundium mógł jednak iść w parze z pewną koncentracją ziemi. Badania archeologiczne pozwoliły na stwierdzenie, że niektóre wille w badanym regionie zanikły już w końcu I i na początku II w. Z kolei analiza kolejnych budowli w São Cucufate prowadzi do wniosków ewolucjonistycznych. Ze skromnych załazków willi nr 1 z połowy I w. powstała w okresie Późnego Cesarstwa monumentalna budowla pałacowa. Za ewolucją architektoniczną kryła się naturalna ewolucja ekonomiczna. Powstaje jednak pytanie, skąd się wzięły zasoby finansowe człowieka, który zbudował w IV w. pałac w São Cucufate. Prawdopodobnie był to wynik koncentracji wielu odrębnych posiadłości (*fundi*) w rękach jednego właściciela.

Ciekawie wygląda też próba spojrzenia na problemy siły roboczej zatrudnionej w São Cucufate. Analiza części gospodarczych kolejnych willi nie wykazała żadnych śladów pomieszczeń, które mogły być przeznaczone dla niewolników traktowanych zgodnie z zaleceniami Katona. Pewna część zabudowań gospodarczych mogła być zajmowana przez całe rodziny służby. Jedno z pomieszczeń zostało z kolei zinterpretowane jako jadalnia dla najemnych robotników sezonowych. Naturalnie, trzeba zdawać sobie sprawę z niepewności tych wniosków opartych o hipotetyczne określenia funkcji poszczególnych pomieszczeń.

Zazwyczaj badania części produkcyjnych i magazynowych willi przynoszą wiele danych dotyczących zarówno profilu gospodarczego majątku ziemskiego, jak też używanych tam technik produkcyjnych. Podobne obserwacje można poczynić badając znaleziska narzędzi rolniczych. Niestety, w odniesieniu do São Cucufate niewiele da się powiedzieć o tych zagadnieniach ze względu na bardzo zły stan zachowania się części gospodarczych kolejnych willi. Możemy jedynie mówić o produkcji wina na podstawie znalezisk kamiennych elementów pras do tłoczenia winnych gron.

Na szczególną uwagę zasługuje analiza tzw. zabytków ruchomych, przede wszystkim ceramiki i monet. Stanowią one siłą rzeczy podstawę wszystkich wniosków chronologicznych. Zostały one również wykorzystane do przedstawienia problematyki związków kolejnych willi z rynkiem. Znaleziska *terra sigillata*, owej ceramiki o „zasięgu międzynarodowym”, jak mówią autorzy, świadczyć mogą o intensywności kontaktów interregionalnych. Z kolei fragmenty amfor służących do transportu *garum*, owego specyficznego sosu rybnego, dowodzą związków z wybrzeżem atlantyckim.

Ciekawie przedstawia się też analiza 385 monet antycznych, w tym kilku małych skarbów (s. 195–233), przeprowadzona na szerokim tle porównawczym. Dzięki temu można było stwierdzić, że nie mamy tu do czynienia z obiegami typowym dla obszarów wiejskich oddalonych od centrów ekonomicznych. Wprost przeciwnie, cyrkulacja monet w kolejnych willach przypomina raczej zjawiska uchwytnie w ośrodkach miejskich Półwyspu Pirenejskiego. Obserwacja taka poz-

wala stwierdzić, że wille w São Cucufate były w pewnym stopniu aneksem miasta, w tym wypadku leżącej w odległości 23 km kolonii Pax Iulia (dzis. Beja).

Wzorowa publikacja rezultatów wykopalisk przeprowadzonych w trzech willech w São Cucufate oraz badań powierzchniowych na przyległych terytoriach dostarczyła wielu danych dotyczących zarówno życia ekonomicznego domeny traktowanej jako zespół ziem należących do jednego właściciela, jak też odrębnie analizowanego życia ekonomicznego samej willi. Wiele z tych obserwacji i wniosków jest hipotetycznych. Trzeba się też liczyć z pewnym niebezpieczeństwem przeinterpretowania źródeł. Wynika to po części ze stanu zachowania badanych obiektów. Jeśli część rezydencjonalna jest dobrze zachowana, to części gospodarcze kolejnych willi uległy poważnemu zniszczeniu. Należy również pamiętać o specyfice willi w São Cucufate spowodowanej zarówno jej położeniem na terenie peryferyjnej prowincji, jak też wyjątkową raczej sytuacją ulokowania tu w początkach IV w. monumentalnej rezydencji bardzo bogatego człowieka. Z tych to powodów ekstrapolacja danych dostarczonych przez badania w São Cucufate na inne tereny może być czasami ryzykowna. Jednak publikacja wyników tych wykopalisk dobrze pokazuje ogromne możliwości archeologii w badaniach nad strukturami agrarnymi Cesarstwa rzymskiego.

Jerzy Kolendo

Lucyna Szafran-Szadkowska, *Ziemia Opolska w czasach starożytnych (I do IV wiek naszej ery)*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu. Studia i Monografie Nr 158, Opole 1991, s.169.

Wstęp i zakończenie niniejszej pracy mogłyby sugerować, że mamy do czynienia z nadzwyczaj ambitnym, nowatorskim studium. Autorka mówi o systemowej koncepcji dziejów ludzkości. „Wizja ta — czytamy w zakończeniu (s. 101) — wpływa z uświadomienia sobie zasadniczych powiązań i wzajemnych zależności wszystkich zjawisk, to jest środowiska przyrodniczego, zjawisk fizycznych, biologicznych, psychicznych, gospodarczych, społecznych i związanych z życiem umysłowym. Przez takie ujęcie rozumiemy traktowanie roli człowieka na Ziemi, które w pełni respektuje jego harmonijny związek z ekosystemem, współżycie z naturą, a neguje zdobywcą i eksploratorską postawę wobec dóbr przyrody”. We wstępie zaś czytamy (s. 5), że „Badania historii starożytnych mieszkańców Śląska są ściśle zespolone z nadrzędną tendencją uporządkowania wiedzy ogólnej o procesach genetycznych Słowian i stopnia ich kultury”. Autorka postuluje tu też holistyczne ujęcie cywilizacji Słowian w kontekście ogólnoeuropejskim.

Pomiędzy tymi deklaracjami metodologicznymi a praktyką badawczą zaprezentowaną w pracy istnieje jednak zasadnicza sprzeczność. Uwagi zawarte w rozdziałach dotyczących ekonomicznego i społecznego uwarunkowania osadnictwa, wytwórczości rękodzielniczej, handlu i komunikacji, stosunków społeczno-politycznych oraz elementów wierzeń religijnych prezentują właściwie pewną wulgatę interpretacyjną wypracowaną w polskiej archeologii jeszcze w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, bez uwzględnienia wyników prac ostatniego dziesięciolecia, które w sposób zasadniczy zmieniły nasze poglądy na okres rzymski na terenie *Barbaricum* środkowoeuropejskiego. To całkowicie tradycyjne ujęcie zostało okraszane różnego rodzaju sformułowaniami mówiącymi o podejściu ekologicznym do dziejów oraz o ogromnych możliwościach poznawczych archeologii w tym zakresie. Niestety, są to tylko deklaracje, za którymi nie stoi jakikolwiek wysiłek badawczy.